

**Paulina Poleska
Janusz Bober
Marek Krąpiec**

WCZESNOŚŁOWIAŃSKA PÓŁZIEMIANKA Z OSADY W WYCIĄŻU, STANOWISKO 5B, W KRAKOWIE NOWEJ HUCIE

Podczas badań wykopaliskowych, prowadzonych w latach 1994-1995 przez archeologów z Muzeum Archeologicznego w Krakowie (Oddział w Nowej Hucie) na stanowisku 5B w Wyciążu (Kraków Nowa Huta), odkryto wczesnosłowiańską półziemiankę¹. Na głębokości 60 cm chata miała zarys regularny, zbliżony do prostokąta² (ryc. 1). Jej ściany były zorientowane niemal dokładnie na osi N-S i E-W. Ściany wschodnia i zachodnia miały 4,2 m długości, zaś północna i południowa 5 m (rzeczywiste wymiary były nieco mniejsze, o czym świadczy usytuowanie dołów postępowych na dnie obiektu, w jego narożnikach). Na poziomie dna (klepiska chaty) ściana wschodnia mierzyła 4 m długości, zachodnia 4,2 m, zaś północna i południowa po 4,7 m, a zatem powierzchnia obiektu wynosiła około 19,3 m².

Na głębokości 100-110 cm natrafiono na pierwsze z kilkunastu zwęglonych dębowych dranic, które po spaleniu się chaty wpadły do jej wnętrza. Ich układ wskazywał wyraźnie, iż były to elementy ścian. Brak wyraźnych śladów wypalenia gliny wzdłuż ścian, jak i zaleganie dranic na różnych głębokościach wypełniska (100-130 cm), głównie jednak już powyżej poziomu klepiska, sugerują, iż pochodziły one z górnych partii ścian, zapewne z części nadziemnej. Na głębokości 120 cm odsłonięto strop warstwy pożarowej, spoczywającej przy dnie domostwa (nie natrafiono na wyraźne ślady późniejszych wkopów, które przecinałyby wspomnianą warstwę). W tej sytuacji poziom poniżej warstwy pożarowej można uznać za odpowiadający okresowi użytkowania domostwa oraz zapewne niezbyt długiemu

odcinkowi czasu między pożarem budynku a uformowaniem się wspomnianej warstwy. Zabytki znalezione w obrębie tego poziomu tworzą specyficzny rodzaj zespołu zwartego, którego datą końcową jest moment spalenia obiektu. Dokładne określenie momentu pożaru nie jest możliwe, w każdym razie chata nie została już potem odbudowana.

Na poziomie dna obiektu, w jego narożnikach, odsłonięto kolistę, płaskodenne jamy postępowe o średnicy 50-60 cm. Ich dna znajdowały się około 25-40 cm poniżej dna chaty. Pośrodku każdej ze ścian, między narożnikami, natrafiono na czworokątne doły postępowe o wymiarach od 20 x 40 cm do 28 x 45 cm, których płaskie dna odsłonięto 10-25 cm poniżej poziomu dna obiektu. Na poziomie dna, tuż przy ścianach, odkryto równoległe do nich „rowki” o szerokości 5-12 cm, które zagłębiały się 3-12 cm poniżej poziomu klepiska. W jednym z nich zachowała się *in situ* zwęglona dranica. Pozwala to na uznanie „rowków” za odciski właściwych ścian chaty i stwierdzenie, iż uformowały się one pod naciskiem dranic. Układ „rowków” wskazywał bardzo wyraźnie, że dranice ścian nie łączyły się z opisanymi powyżej kolistymi w przekroju słupami umieszczonymi w narożnikach, lecz ściany obejmowały wspomniane słupy niejako od zewnątrz. Prawdopodobnie w narożnikach dranice ścian łączone były na zrąb (wydaje się to konieczne przy założeniu, że ściany wystawały ponad ówczesny poziom gruntu). Układ śladów po dranicach leżących najniżej pozwala na stwierdzenie, iż pośrodku każdej ze ścian łączyły się one z czworokątnymi w przekroju słupami w technice sumikowo-łatkowej. Wzajemne relacje ścian i słupów wskazują, że słupy kolistę, wkopane pionowo w narożniki chaty, nie wiązały się bezpośrednio z konstrukcją ścian, ale, jak można sądzić, z konstrukcją dachu. Zapewne na gór-

¹ M. Krąpiec 1996; P. Poleska, J. Bober 1996; P. Poleska, J. Bober, M. Krąpiec 1998.

² Pomiar głębokości są podawane od obecnego poziomu gruntu.

nych ich końcach, wystających ponad ówczesny poziom gruntu, osadzono poziome belki, na których z kolei wspierały się dolne partie dachu. Biorąc pod uwagę analogie z innych stanowisk wczesnosłowiańskich, jak też analogie etnograficzne, można przyjąć, że chatę przykrywał dach dwuspadowy, wzniesiony metodą na sochę i ślemię. W opisywanym przypadku kalenica dachu usytuowana była zapewne wzdłuż dłuższej osi, czyli osi E-W. Rolę soch pełniły najprawdopodobniej słupy usytuowane pośrodku ścian wschodniej i zachodniej. Do podtrzymania dolnych partii obu połaci dachu wystarczyłyby w zasadzie jedynie belki łączące wierzchołki par słupów wkopanych wzdłuż ścian północnej i południowej. Uwzględniając jednak stosunkowo dużą siłę nacisku dachu obciążonego w zimie śniegiem, możemy przyjąć, że w celu zapobieżenia odchylaniu się słupów do wnętrza budowniczy chaty połączyli ze sobą górne końce par słupów wkopanych wzdłuż ścian wschodniej i zachodniej.

Przedstawione powyżej dane, dotyczące konstrukcji domostwa pozwalają sądzić, iż najprawdopodobniej jego drewniane ściany wznosiły się nieco ponad poziom gruntu, a połacie dachu wsparte były na drewnianej ramie, a nie bezpośrednio na ziemi (ryc. 2). W tej sytuacji można stwierdzić, iż opisywany obiekt był półziemianką. W trakcie badań nie udało się natrafić na ślady wejścia. Znajdowało się ono zapewne w którejś ze ścian szczytowych (wschodniej lub zachodniej).

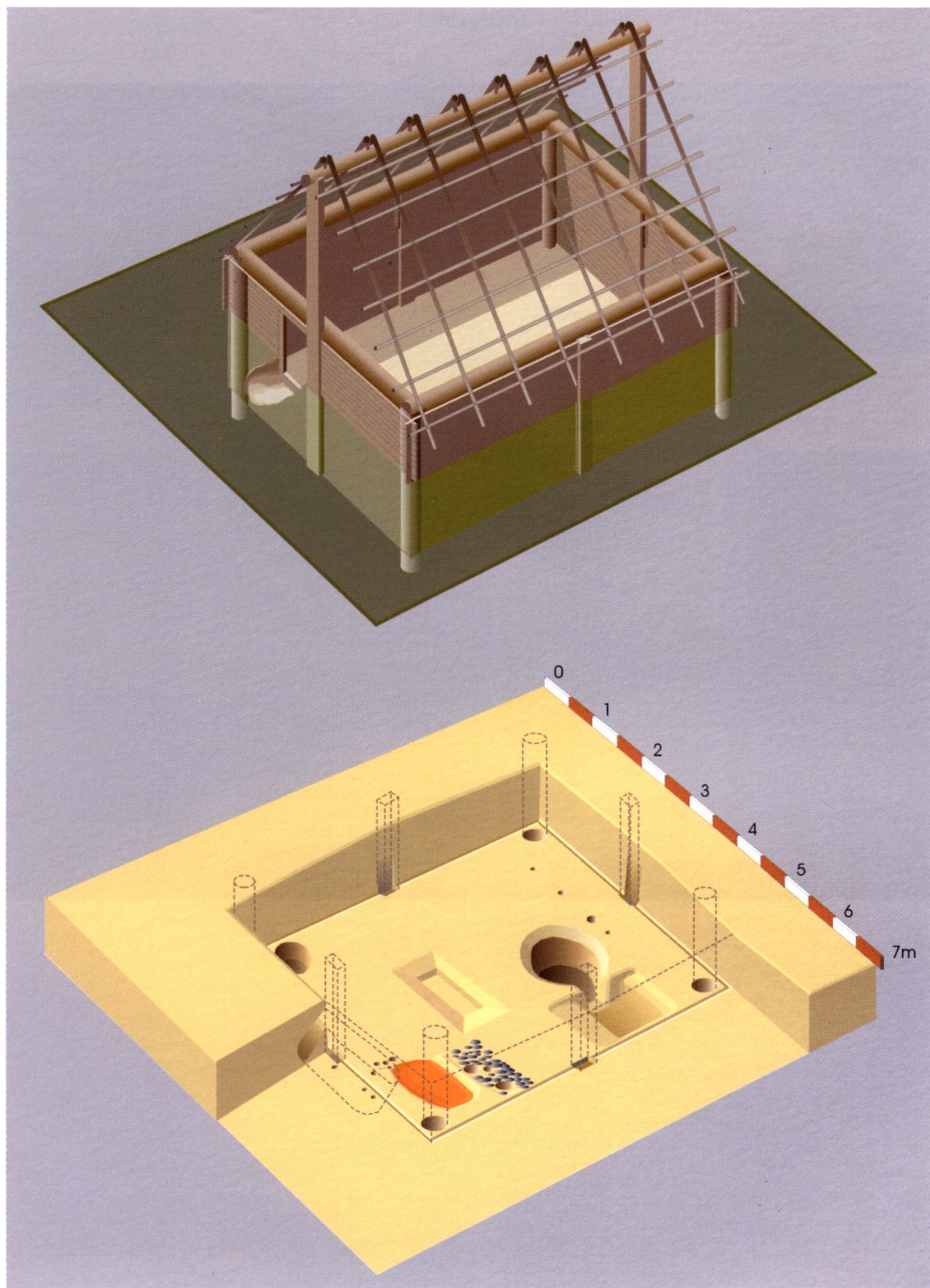
W północno-wschodnim narożniku chaty, w odległości 40 cm od ścian wschodniej i północnej, natrafiono na wypalone *in situ* w glinie owalne palenisko, do którego od strony zachodniej przylegał niezbyt zwarty „bruk” z drobnych kamieni, bez śladów przepalenia. W południowo-wschodnim narożniku natrafiono na gruszkowatą w przekroju jamę o średnicy 70 cm, zagłębioną 120 cm poniżej klepiska. Podobną, choć znacznie większą jamę gruszkowatą odkryto w północno-zachodniej partii chaty (jej dno znajdowało się 150 cm poniżej poziomu klepiska). Oba obiekty pełniły najpewniej funkcję jam zasobowych.

Przeprowadzone w trakcie eksploracji obiektu obserwacje jego wewnętrznej stratyfikacji pozwalają na stwierdzenie, iż był to obiekt jednofazowy (w wypełnisku nie zaobserwowano śladów kolejnych poziomów użytkowych, np. tak zwanych poziomów zdeptania lub kolejnych poziomów paleniska). Brak śladów napraw półziemianki pozwala wnosić, iż okres jej użytkowania nie powinien być dłuższy niż 20-25 lat. Analiza dendrochronologiczna kilkudziesięciu próbek drewna (głównie z dranic ścian) pobranych z wnętrza chaty wykazała jednoznacznie, iż dęby na jej budowę zostały ścięte między rokiem 625 a 635. Wobec tego chata mogła być użytkowana do około roku 650. Na tej podstawie zabytki odkryte w obiekcie należy datować na 2. ćwierć VII w. Najliczniej reprezentowane były fragmen-

ty naczyń glinianych. Zdecydowaną większość stanowiły okazy wykonane techniką ręcznego lepienia, bez użycia koła garncarskiego. Reprezentowane w analizowanej serii całe formy naczyń, jak i typy brzegów i den znajdują liczne odpowiedniki w ceramice charakterystycznej dla fazy wczesnosłowiańskiej z terenu południowej i środkowej Polski (M. Parczewski 1988, s. 27-76). Obecność w omawianym zespole (ponad 1000 fragmentów) pojedynczych ułamków naczyń obtaczanych (mniej niż 1%) dowodzi, iż w 2. ćwierci VII w. wśród Słowian zamieszkujących okolice Krakowa pojawiły się pierwsze próby wykorzystania koła garncarskiego w produkcji naczyń glinianych. W zbiorze ceramiki z Wyciąża odkryto też kilka fragmentów naczyń zdobionych (w tym ornamentem wielokrotnych linii poziomych i falistych wykonanych grzebieniem garncarskim i pojedynczych linii falistych). Wśród ułamków naczyń nie odkryto ani jednego okazu, który można by zaliczyć do ceramiki kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich³.

W opisywanym obiekcie odkryto także 23 zabytki wydzielone, spośród których 12 znaleziono w warstwie wypełniska powyżej warstwy pożarowej i w jej obrębie, pozostałe w warstwie „użytkowej” domostwa i w związanych z nią jamach i piwniczkach. Najliczniej reprezentowane były przeszliki (8 sztuk, w tym 1 półprodukt). Większość z nich to formy odkrywane powszechnie na stanowiskach wczesnosłowiańskich w środkowej i wschodniej Europie. Zupełnym unikatem był przeszlik wykonany z przewierconej stopki naczynia typu *terra sigillata* (można przypuszczać, iż znaleziony przypadkowo fragment naczynia z okresu rzymskiego wykorzystano wtórnie w kilka stuleci po jego porzuceniu przez pierwotnego właściciela). Znalezione też fragment trójwarstwowego, dwustronnego grzebienia rogowego (zdobionego nacięciami), fragment noża żelaznego, brązową blaszkę zdobioną nacięciami i poprzeczną, odciśniętą kreską, haczyk żelazny, klin żelazny (ciesielski?), ośkę kamienną, kilka nieokreślonych przedmiotów żelaznych (blaszek i drucików), szydło kościane i płaskie kółko żelazne (być może była to rama sprzączki). W opisywanym obiekcie odkryto też bardzo liczne kości zwierzęce, ości i łuski ryb oraz pojedyncze nasiona i szczątki roślin.

³ Na stanowisku 5 w Wyciążu odkryto serię fragmentów naczyń kultury przeworskiej (w tym z facetowanymi brzegami) z młodszego okresu przedrzymskiego, które wiążą się z osadnictwem grupy tynieckiej. W okresie wpływów rzymskich teren stanowiska nie był zasiedlony (w trakcie badań wykopaliskowych, jak i dokładnych badań powierzchniowych nie odkryto tam zabytków kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich). Znalezione w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku grupa naczyń, rozpoznana wówczas jako tzw. ceramika siwa z okresu późnorzymskiego, okazała się w całości celtycką, toczoną ceramiką „siwą”.



Ryc. 1. Kraków Nowa Huta Wyciąże (stan. 5B). U dołu aksonometria obiektu 1 od północnego wschodu, u góry rekonstrukcja techniki budowy półziemianki, której pozostałością był obiekt 1.

rys. J. Poleski

Abb. 1. Kraków Nowa Huta Wyciąże (Fst. 5B). Unten axonometrische Darstellung von Objekt 1 vom Nordosten, oben eine Rekonstruktion der Bauweise eines Grubenhauses, dessen Hinterlassenschaft das Objekt 1 darstellt.

gezeichnet von J. Poleski



Ryc. 2. Kraków Nowa Huta Wyciąże (stan. 5B). Rekonstrukcja wnętrza półziemianki (obiekt 1). Widok od zachodu.

rys. J. Poleski

Abb. 2. Kraków Nowa Huta Wyciąże (Fst. 5B). Eine Rekonstruktion des Innenraumes des Grubenhauses (Objekt 1). Blick vom Westen.

gezeichnet von J. Poleski

Literatura

Krapiec M.

- 1996 *Dendrochronologiczne datowanie zwęglonych prób drewna z wczesnośredniowiecznej półziemianki z Krakowa-Nowej Huty Wyciąża (stanowisko 5B)*, Materiały Archeologiczne Nowej Huty 19, Kraków, s. 129-135.

Parczewski M.

- 1988 *Początki kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce. Krytyka i datowanie źródeł archeologicznych*, Wrocław.

Poleska P., Bober J.

- 1996 *Wczesnosłowiańska półziemianka ze stanowiska 5B (Wyciąże) w Krakowie-Nowej Hucie*, Materiały Archeologiczne Nowej Huty 19, Kraków, s. 101-128.

Poleska P., Bober J., Krapiec M.

- 1998 *Das erste dendrochronologisch datierte frühslawische Grubenhaus aus Polen*, Archaeoslavica 3, Kraków, s. 33-69.

Adres autorów:

Dr Paulina A. Poleska

Mgr Janusz Bober

Muzeum Archeologiczne w Krakowie. Oddz. Nowa Huta

os. Zielone 7

PL 31-968 Kraków

Dr hab. inż. Marek Krapiec, prof. AGH

Zakład Stratygrafii i Geologii Regionalnej

Wydział Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica

al. A. Mickiewicza 30

PL 30-059 Kraków

